Posłuchaj

()

Lekcja 1

Czytanie Ewangelii świętej według Jana

J 21:1-14

Onego czasu: Ukazał się znowu Jezus uczniom nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się tak oto: Byli razem Szymon Piotr i Tomasz, zwany Didymusem, Natanael z Kany Galilejskej, synowie Zebedeusza i dwaj inni z uczniów Jego. Rzekł do nich Szymon Piotr: Idę łowić ryby. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. Poszli więc i wsiedli do łodzi, a nocy owej nic nie ułowili.

A gdy nastał ranek, stanął Jezus na brzegu, ale uczniowie nie poznali, że to był Jezus. Rzekł im tedy Jezus: «Dzieci, a macie co jeść?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». Rzekł im: «Zapuśćcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zapuścili tedy, a już nie mogli uciągnąć z powodu mnóstwa ryb. Tedy ów uczeń, którego miłował Jezus, rzekł do Piotra: «Pan to jest». A Szymon Piotr usłyszawszy, że to Pan jest, przywdział suknię (był bowiem nagi) i rzucił się w morze. Inni zaś uczniowie przypłynęli w łodzi (byli bowiem daleko od brzegu, jakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć z rybami.

I gdy wyszli na ląd, ujrzeli węgle nałożone, rybę na nich leżącą i chleb. Rzecze im Jezus: «Przynieście z ryb, któreście teraz złowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na ląd sieć napełnioną wielkimi rybami, których było sto pięćdziesiąt trzy. A chociaż było ich tyle, nie porwała się sieć. Mówi im Jezus: «Pójdźcie, jedzcie». I nikt z siedzących nie śmiał Go zapytać: Ktoś ty jest? bo wiedzieli, że to Pan jest. A Jezus zbliża się, bierze chleb i daje im, a podobnież i rybę. I tak już po raz trzeci ukazał się Jezus uczniom swoim, odkąd powstał z martwych.

Homilia świętego Grzegorza, Papieża
Homilia 24. na Ewangelię
Czytanie Ewangelii świętej, moi bracia, któreście teraz słyszeli, jednym pytaniem puka do waszego ducha i przez swe pukanie wskazuje, jak ważne jest to, co przeczytano. Można bowiem zapytać, dlaczego Piotr, który przed nawróceniem był rybakiem, po nawróceniu powrócił do rybołówstwa, choć Prawda mówi: Żaden, co przykładając rękę do pługa, wstecz się ogląda, nie nadaje się do Królestwa Niebieskiego. Dlaczego wrócił do tego, co porzucił? Jeśli jednak należycie rozróżniamy istotę pytania, to łatwo pojmiemy, iż zajęcie, które przed nawróceniem nie było grzeszne, i po nawróceniu było wykonywane bez winy.

Lekcja 2
Wiemy, iż Piotr był rybakiem, Mateusz zaś celnikiem. Po swym nawróceniu Piotr wrócił do rybołówstwa, Mateusz zaś nie powrócił do zajęcia celnika; co innego jest bowiem środków utrzymania szukać przy pomocy rybołówstwa, a co innego z zysków cła pieniądze gromadzić. Są bowiem liczne zajęcia, które bez grzechu ledwie wykonywać można, albo i wcale nie

mogą w żaden sposób być spełniane. Do tych więc, które do grzechu prowadzą, człowiek po swym nawróceniu w żaden sposób wracać nie powinien.

Lekcja 3
Można też zapytać, dlaczego Pan, gdy Jego uczniowie trudzili się na morzu, stał na brzegu, gdy przed zmartwychwstaniem chodził po falach morskich? Odpowiedź na to pytanie jest łatwa, jeśli się zważy wewnętrzną tego przyczynę. Co bowiem oznacza morze, jeśli nie czas teraźniejszy, który jest wzburzony sztormami zdarzeń i falami znikomego życia? A czego figurą jest stały brzeg, jeśli nie trwałości wiecznego pokoju? Dlatego, że uczniowie pozostawali jeszcze wśród fal śmiertelnego życia, pracowali na morzu; a że nasz Odkupiciel już był poza skażonością ciała, po zmartwychwstaniu swoim stał na brzegu.

Módlmy się
Boże, który nas coroczną uroczystością Zmartwychwstania Pańskiego uweselasz, spraw miłościwie, abyśmy święcąc te uroczystości w Czasie, stali się godnymi dostąpienia radości wiekuistych.
Przez tegoż naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
R. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related